ROK XLVIII. Nro 202.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 Września 1868. Środa. Dnia (4) 16 Września 1868.

Rano ciepła st: 7, w połud: c. st: 14 Wysokość wody st: 1 c. 3 (Ubywa.)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 5 m. 36 Zachód „ „ 6 „ 12	Jutro, Śgo Justyna Męczennika.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj w konkluzji odpustu Narodzenia N. M. Panny w kościele Ś-go Ducha przy rogu ulicy Długiej i Freta, wotywę w kaplicy N. Panny odprawił JKs. *Kołaczewski*, nauczyciel szkół rządowych; summę celebrował JKs. Kanonik *Ballach*, przełożony miejscowego Kościoła.

— *Kancelarja Namiestnika Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem.*—Z powodu wynikłej kwestji, jakiej wartości papier stemplowy używany być winien do próśb i aneksów, podawanych do Uczątstkowych Zarządów Akcyznych w Królestwie, Zarządzający Ministerstwem Finansów oznajmił Zarządowi Centralnemu dochodów Akcyznych w Królestwie, że ponieważ Zarządy Uczątstkowe stanowią pierwszą instancję Zarządu Akcyzy w Królestwie i odpowiadają Zarządom Akcyznym Okręgowym w Cesarstwie, na prośby zaś do tych ostatnich podawane, ogłoszenia i t. p., przepisanem jest użycie papieru stemplowego ceny 20 kop. (Zb. rozp. Rząd. w Zarząd. dochod. z Akc., wyd. II str. 112), przeto i na podawane lub też nadsyłane do Zarządów Akcyznych Uczątstkowych w Królestwie Polskiem prośby, ogłoszenia i t. p., na annexa do takowych i na prowadzenie w tychże Zarządach interesów prywatnych, winien być używanym papier stemplowy Cesarstwa ceny kop. 20; w razie zaś niemożności, z powodu nieobecności interessantów lub ich pełnomocników, dostarczenia papieru stemplowego na prowadzenie ich interessów, pobierać należy na użyty w tym razie papier zwyczajny opłatę stemplową po kop. 20 za każdy arkusz. (Dz. W.)

— *W rozkazie Ober-Policmajstra do Waszawskiej policji wykonawczej*, za nr 245, zamieszczono: W wielu miejscowościach Królestwa pojawiła się pomiedzy bydłem rogatem i domowemi zwierzętami choroba karbunkułowa, która szczególniej rozwinęła się w ostatnich czasach w powiecie nowo-mińskim, a ponieważ do Warszawy przywożone bywa mięszo z różnych stron Królestwa, a głównie drogą żelazną Warszawsko-Terespolską, to mając na względzie zdrowie publiczne w ponowieniu poprzednich rozporządzeń, polecam dopełnić, ażeby mięso, bez świadectwa, że pochodzi z miejscowości zarazą niedotkniętej, niebyło wpuszczane do miasta tak przez banhofy jak i rogatki. (G. Polic.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: *Seidt*, z Petersburga; *Czerniajew*, z zagranicy; *Feichtner* i *Sawin*, z Brestja; tajny radca *Andrault*, z Łukowa; rzeczywisty radca stanu *Halicki*, z Charkowa; kamerjunkier dworu J. C. M. *Karnicki*, z Pruss;—wyjechali zaś: jenerał-adjutant *Grünwald*, do Wilny; jenerał-majorowie: *Wojniukow*, do Brestja; *Furuhelm*, do Petersburga.

— Jutro, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Anieli *Chomińskiej* artystki dramatycznej, odprawione będzie żałobne nabżeństwo w kościele Archi-katedralnym Ś. Jana w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 10-tej rano, na które pozostały mąż wraz z Córką zaprasza Kolegów, Krewnych i Przyjaciół. (13910)—6234—

— Jutro, dnia 17go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Amelji z Christianich *Pruszakowej*, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10ej rano. —6237—(13,041.)

— Dziś o godzinie 6tej z rana, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 32, Jakób *Silbersztejn*, właściciel składu cygar przy ulicy Czystej.

— Wczoraj o godzinie 5ej po południu, wyprowadzone zostały z kościoła Śgo Krzyża, zwłoki ś. p. Ludwika *Luterskiego*, którym towarzyszył na wieczny spoczynek dość liczny orszak Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

— Ciało ś. p. Helenki *Grapów* przewiezione zostanie w dniu jutrzejszym o godzinie 4-tej po południu z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. — 6251 — (14,012.)

— Zmarli w Lublinie: ś. p. X. Jan *Dzierwanowski*, Magister św. teologii, kapelan 8-ej piechotnej dywizyi, przeżywszy lat 43, w dniu 6 b. m. po kilkodniowej ciężkiej chorobie życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy odbyło się w dniu 8 b. m. Ś p. Helena z Storczyńskich *Szymańska*, żona Sekretarza Rządu Gubernialnego Lubelskiego, w 28 wiośnie życia swego po długiej i ciężkiej chorobie w d. 6 b. m. przeniosła się do wieczności.

— Wczoraj o godzinie 6ej wieczorem w kościele Ś-go Józefa Opieki na Krakowskiem Przedmieściu, odbył się obrzęd zaślubin pana, Kazimierza *Adelt'a* właściciela dóbr Sadkowa, powiecie grojeckim (gub. warszawska) położonych, z panną Klementyną *Zandrowiczówną*, córką p. Franciszka Zandrowicza b. Inżyniera gubernjalnego Warszawskiego, emeryta, i jego

małżonki Klementyny z Lesslów. Błogosławił nowożeńcom Jks. Wojcicki, w assystencji Jks. Kanonika Mościckiego, administratora parafji Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej.

— F — Niema w świecie instytucji wyrównywającej prostotą i rozległością programmu instytutowi *Smithsona* w Washingtonie.

Założyciel owego przeznaczył cały swój majątek na utworzenie w Washingtonie zakładu noszącego nazwę Smithsonian Institution, z celem mnożenia i krzewienia umiejętności między ludźmi.

Krótki ten a poważny program wprowadził w życie wykonawca testamentu, to jest Unja amerykańska w sposób godny wielkiego narodu.

Celem zakładu jest: wiadomości pomiędzy ludźmi 1) pomnażać i 2) upowszechniać. Nie robi żadnych ograniczeń na korzyść jakiegokolwiek działu umiejętności, lecz owszem wszystkie jej gałęzie mają równe prawo do jego opieki i poparcia.

Fundusze zakładu wynoszą: kapitał legowany przez Smithsona 515,169 dollarów, procenta od tegoż po dzień 1 Lipca 1846 roku, przeznaczone na budowlę wyniosły 242,129 dollarów, roczny dochód od kapitału 30,910 dol. 14 cen.

Ogólny przychód w roku 1865, wraz z remanentem jaki się okazał w początku roku, stanowił w ogóle 84,956 dol. 37 c. Z tego w ciągu roku wydatkowano 71,237 dol. 74 cen.

Agentami i korrespondentami zakładu w Europie są: Doktor Feliks Flügel w Lipsku, Gustaw Bossange w Paryżu, William Wessley w Londynie i Fryderyk Müller w Amsterdamie.

— Od dobrze obeznanych z biegiem giełdowych operacyi, dowiadujemy się, że na zniżenie kursów walut zagranicznych, aż do przyszłej wiosny, liczyć zupełnie nie można. Żądania bowiem kupna zboża i innych produktów tutejszo-krajowych, są nader przez obcych ograniczone.

— W tych dniach przybył do Warszawy, znany z przedsiębierstwa i dostawy płodów i wyrobów stref północnych, p. Władysław Kleczkowski. Rozpoczął on swój zawód handlowy przed ośmiu laty, założywszy w Wilnie fabrykę mydła i świec, które w swoim czasie bardzo były poszukiwane. Obecnie ma w Pinedze wielką fabrykę bulionu, który od lat kilku w wielkich partjach, wraz z jarząbkami, ozorami reniferów i tym podobnemi specjałami, dostarcza do Warszawy. Pan Kleczkowski tu przybył, w celu rozprzestrzenienia stosunków handlowych, i za kilka tygodni wraca do Pinegi, dla dalszego prowadzenia swej fabryki.

— Do historji i opisu różnych gatunków piwa w Nrze 189 „Gazety Handlowej“ umieszczonego, możnaby jako dodatek, powiedzieć jeszcze coś o piwach w Warszawie i jej okolicach wyrabianych. Oprócz piwa saskiego wyrabianego za Augusta III-go i Stanisława Augusta w browarze przy ulicy Czerniakowskiej (N. 3041) „saskim“ podówczas nazwanym, a w którego budowlach dziś zakłady fabryki gazu znajdują się, słynne były piwa marcowemi i dubeltowemi zwane, wyrabiane w Bielawie, w Łomiankach, w Willanowie: piwa zaś lekkie przywoziła do Warszawy drobna szlachta podlaska, która je u siebie na wsi w niewielkich kotłach warzyła. Skutkiem tego otrzymały one nazwę piwa *szlacheckiego*. Był to napój niętęgi, ale czysty, musujący, smaczny i szczególniej latem bardzo przyjemny i gaszący pragnienie. W samej Warszawie istniały w znacznej liczbie, jak i dotąd to ma miejsce, browary dobre wyrabiające piwo, jak: Boudelle, Eckerkunst, Kahl, Kazimirus, Kijak, Kozłowski, Lewandowski, Lentzki, Piotrowski, Rakoszewski, Rydecki, Sommer, Schäfer, Stembrych, Szubert, Szymanowski, Wołowski i w. i., a z dzisiejszych: Bille, Bönisch, Brzeziński, Haberbursch, Hopfenfeld, Jung, Kowalski, Krause, Limprecht, Mokijewski, Makowski, Naimski, Saeger, Żórawski i inni. Z tych największa część zajmuje się głównie warzeniem piwa bawarskiego, do czego dali popęd pp. Schäfer, Haberbursz i Schile, Jung, Limprecht i t. d. z zaniedbaniem piwa zwyczajnego marcowego i dubeltowego, które dziś stanowi wstrętny na ciemno zrumienionym słodem zabarwiony napój, mdły i żadnej nieposiadający tęgości. Wprawdzie p. Krauze, chcąc licznym życzeniom w pismach publicznych głoszonym, dogodzić, zaczął był na nowo warzyć piwo marcowe na sposób dawniej wyrabianego, ku zadowoleniu lubowników dobrego a nieodurzającego piwa, ale robota ta przez jeden tylko rok trwała i nie wiemy, co spowodowało fabrykanta do zaprzestania tego wyrobu. Piwa sprzedawane dzisiaj pod nazwaniem szlacheckiego, nadzwyczajnego, owsianego, luftowego i t. p. są jak nam się zdaje, fabrykacją szynkarzy ze zwyczajnego piwa zaprawionego, z różnemi ingredjencjami. W końcu nadmienić możemy, że pierwszy porter krajowy zaczęto w r. 1810 wyrabiać, w fabryce w Zamostju. Później p. Hall, rodem anglik, w browarze na Czystem robił porter, ale gdy browar ten w r. 1831 zniszczał, p. Hall ograniczył się w swej fabrykacji i dziś na niewielki rozmiar, wyrabiając ów napój i dostarczał niektórym tutejszym handlom. Piwo angielskie krajowe zbliżone bardzo do prawdziwego, wyrabiane było w Willanowie, tudzież w browarze pana Sommera.

— Jedną z głównych klęsk z tegorocznych upałów pochodzących jest to, że one się przyczyniły do wyniszczenia lasów, na znacznej części kuli ziemskiej. Europa południowa prawie zupełnie jest z lasów ogołoconą: we Włoszech i w Grecji lasów prawie niema; w Hiszpanji znikły ostatnie, jakie się dotychczas przechowywały. Tam gdzie przedtem znaleźć można było cień i chłód orzeźwiający,—teraz leżą przez słońce spalone jałowe obszary. Wkrótce południowo-zachodnia część Europy podobną będzie do pustyń wschodu, pokrytych niegdyś lasami uroczemi i żyznemi polami. W Algierze, gdzie wyniszczenie lasów doszło do najwyższego stopnia, 30 stopniowa temperatura trudniejszą jest do zniesienia, niż 35 stopniowa w tych miejscowościach, gdzie powietrze przez sąsiedztwo lasów jest odświeżanem, gdzie grunt nie zasycha, noce są wilgotne i jest ruch powietrza. Wyniszczenie lasów przyczynia się do przedłużenia upałów, które z kolei ściągają silne burze i grady. Słowem, brak lasów się przyczynia do naruszenia europejskiej równowagi; straszne burze w górach panujące, resztki żyznej ziemi spłókują; rzeki wylewami swemi zatapiają niziny. Zniszczenie to z południa Europy wciąż się ku północy posuwa i ze zgrozą i strachem się spogląda, na niedbałość ludów i obojętność rządów w takich okolicznościach, o których nauka oddawna ich ostrzega.

— Słyszeliśmy, że podobno przedsiębierstwo prywatne stara się o nabycie znanego w kraju i bardzo

uczęszczanego kąpielowego zakładu. Na czele tego przedsiębierstwa stoi podobno jeden z lekarzów tutejszych, który jest także i głównym promotorem tej myśli, kapitały na ten cel zgromadzone są już znaczne i wszystko zapewnia temu przedsięwzięciu, jeżeli rzeczywiście dójdzie do skutku, możliwe powodzenie. Głównym tutaj względem będzie dogodność publiczna, a kto rzeczywiście umiejętnie w tę stronę utrafić zdoła, ten się nie zawiedzie w rachubie.

— *Szanowny Redaktorze!* W zeszłą Sobotę wyjeżdżając koleją żelazną, rannym pociągiem, do Radomska, zająłem miejsce w oddziale I-ej klassy, i złożyłem ręczne rzeczy. Zrobiłem to, jak zwykle się robi, przez pośrednictwo jednego z posługaczów Nr 26. Konduktor wyjął moje rzeczy bez mojej wiedzy i bez wiedzy mego pomocnika i przeniósł do innego oddziału. Chcąc siadać, doznałem nieprzyjemności, którą łatwo każdy zrozumie. Szczęście, że mało osób jechało I-szą klassą, niedługo więc szukałem moich rzeczy. Zdaje mi się, że takie postępowanie konduktora nie zgadza się z porządkiem, jakiego wymaga sama natura administracji, takiego przedsiebiorstwa jak kolej żelazna. Mam jednak wątpliwość, i dlatego proszę za pośrednictwem pisma pańskiego, o objaśnienie, czy podług przepisów administracji kolei żelaznej, konduktorowie mają prawo przenosić rzeczy passażera do innego wagonu, bez wiedzy właściciela?

Przyp. Red. W razie zajęcia wagonu przez kilka osób, życzących sobie uniknąć towarzystwa nieznajomych, konduktor wydziela im wagon, za którego wszystkie miejsca płacą. Powinien być jednak do tego przeznaczony wagon niezajęty, a w każdym razie przenoszenie rzeczy bez opowiedzenia się passażerowi jest czynem samowolności, do którego żadne przepisy upoważnić nie mogą.

— W 194 Nr naszego pisma zamieściliśmy wiadomość z powiatu radomskiego w tych słowach „że we wsi Błotnica w d. 8 b. m. odbędzie się poświęcenie nowo wzniesionej w miejsce starej świątyni Pańskiej.“ Z powodu zamieszczenia rzeczonej wiadomości we wczorajszym „Kurjerze Codziennym,“ znajdujemy taki artykulik: „W tych dniach wyczytaliśmy w *jednem z pism* tutejszych, że nowy kościół w Błotnicy na miejscu starego postawiony (?), w dzień Matki Boskiej, w dniu 8 poświęcanym będzie, tymczasem kościół w Błotnicy (w powiecie *białobrzegskim* a nie *radomskim*) masiv murowany, pewno nie w jednej kronice wspominany, od set lat stoi tenże sam i tylko kosztem zapisu, jakoteż ofiar parafjan w roku bieżącym odnowiony został i t. d.“

Czujemy się zatem w obowiązku najpierw wywdzięczyć „Kurjerowi Codziennemu“ za udzielone nam wczoraj monitum, tą radą, ażeby dokładniej poznał geografię kraju i urządzenia admistracyjne. Utrzymywanie bowiem *że powiat białobrzegski istnieje*, świadczy, że „Kurjer Codzienny“ jedynie *chciałby* wiedzieć dokładnie o wszystkiem i wszystkich *oświecać*.

O prawdzie zaś słów naszych przekonać może wykaz powiatów wraz z miastami i gminami, zamieszczony w „Dzienniku Warszawskim“ z d. 5 Lutego r. b. Nr 28, przedrukowany następnie i przez inne pisma, a między temi i przez „Kurjera Codziennego“. Dalej objaśniamy, że kościół w Błotnicy rzeczywiście jest nowo wybudowanym, albowiem istniały tylko od lat kilkudziesięciu fundamenty i mury w tem miejscu na świątynię pańskie, wyniesione przez ś. p. ówczesnego proboszcza księdza Skórkowskiego, późniejszego biskupa, ale były niewykończone, brakowało sklepienia, dachu, tynkowania i t. d., słowem, była to szopa pokryta słomą, w której odbywały się nabożeństwa. Dopiero w tym czasie, kościoł pokryty został zupełnie nowym dachem, facjata wzniesiona, wieże przykryte, sklepienie i roboty sztukatorskie dokonane, posadzka kamienna ułożona. Nadto, ołtarz wspaniały stanął według planu i rysunku p. Fettera, fabrykanta z Warszawy, do czego tenże wezwanym został przez członków dozoru budowy kościoła, tenże fabrykant wyrobił bardzo piękną kazalnicę, o czem już obszerniej donosiliśmy w piśmie naszem. Poświęcenie kościoła (jak świeżo odbieramy wiadomość), rzeczywiście miało miejsce w dniu 8-ym b. m. Dopełnił aktu tego JW. Biskup Sandomierski Jks. Juszyński, w obec kilkotysiącznego zgromadzenia pobożnych.

— Właściciel dóbr Blizin, w powiecie końskim, guberni radomskiej, p. Aleksander Wielogłowski, donosi, że po 27 latach poszukiwania w dobrach swoich węgla kamiennego, nareszcie udało mu się osiągnąć pożądany skutek. W głębokości ośmiu sążni od powierzchni ziemi, wykryte zostały obfite pokłady węgla kamiennego najlepszego gatunku. Grubość warstwy najczystszego węgla, zdatnego do koksowania, wynosi 14 cali, a grubość warstwy węgla, zdatnego do opalania pieców—36 cali. Wykrycie to, bez wątpienia, poprowadzi do dalszych w tej mierze odkryć. (Dz. War.)

— Dnia 21 b. m. i r. w *Łowiczu* rozpoczyna się jarmark walny 8 dni trwający zwany „na Ś-ty Mateusz.“

— Kto chce mieć piękny widok kwitnienia po raz wtóry kasztanów, niechaj się uda na ulicę Górną prowadzącą od placu Ujazdowskiego t. j. od posessji Wiejska Kawa zwanej, ku Łazienkom Królewskim. Na wzgórzach tamtejszych jest z jakie 15cie drzewek kasztanowych w pełnym kwiecie.

— Znane sa jako najpiękniejsze w świecie: wielka perła margrabiego Aberkorn, naszyjnik następczyni tronu pruskiego, jeszcze piękniejszy cesarzowej Eugenji i ofiarowany przed laty kilką przez kompanją wschodnio-indyjską królowej Wiktorji. Gdy wczasie rewolucji francuzkiej oceniano klejnoty koronne, jedna perła z nich szacowaną była na osiem tysięcy, dwie po sześć tysięcy gwineów. Imam Muskatu ma jednę perłę cenioną na 30,000 funtów, a Szach perski na 60,000. Wedle podań o sławnej perle królowej Kleopatry, oceniano ją na 80,000 funtów, a mądry jakiś rachmistrz obliczył, że ilość octu potrzebna do roztopienia jej, byłaby na śmierć piękną panią zalała. Mówiono wiele niedawno o perłach któremi wyszyty był węgierski strój księcia Esterhazego; cały wszakże on został zlicytowany za 2,200 gwineów; dyamentami zaś sadzona torebka poszła za tysiąc gwineów, dyament osadzony na lasce spacerowej 700, dyamentowe złote runo 4,000, głowa lwa na łańcuchu 10,000, brylantowana szabla 7,000 a spinka od kapelusza 8,000 gwineów. Jest to może najkosztowniejszy strój nowszych czasów i—pozwolmy sobie powiedzieć, najniedorzeczniejsze użycie pieniędzy...

— Wspomnieliśmy wczoraj o wyruszeniu straży ogniowej na ulicę Wilczą, rzeczywiście około godziny 10½ wybuchł ogień w piekarni pod Nrem 1771 przy wspomnionej ulicy, skutkiem którego przez rozebranie części zajętych przez ogień jako to: sufitu, podłogi i dachu, poniesiono straty około 1,000 rsr. Pożar wy-

nikł z komina źle urządzonego. Nie obeszło się i bez wypadków, kilku kominiarzy poniosło mniej więcej szkodliwe skaleczenia.

Tegoż dnia, stróż w garbarni pod Nrem 2339 wpadłszy wypadkiem do kadzi w ziemi znajdującej się, potłukł się dość niebezpiecznie.

— W dniu 31 sierpnia (12 września) r. b. wieczorem, skradziono z woza na Nowym-Zjeździe pudło, w którem znajdowało się dwoje skrzypców wartości 1,500 rs. Pudło z wierzchu obite było ciemno-zieloną skórą ze srebrnemi gwoździkami wewnątrz zaś aksamitem zielonym, z przegródkami do różnych utensyljów, oraz dwa smyczki, jeden w złoto i szyldkret, a drugi w srebro oprawne. Śledztwo sprawcy kradzieży zarządzono; poszkodowany za wykrycie, nagrody rs. 100 ofiaruje. Ktoby posiadał o tem wiadomość, zechce dać znać do wydziału śledczego zarządu policji.

Porucznikowi 5-go huzarskiego Aleksandryjskiego pułku, Timaszewskiemu, skradziony został bilet na rs. 500 z arkuszem kuponów 5ej pożyczki państwa, barona Stiegliza, za nrami 367,766 i 82,776. Ktoby posiadał wiadomość o tym bilecie, zechce dać znać Zarządowi Ober-Policmajstra; stosowne zaś ostrzeżenie o zaginięciu tego biletu, zrobiono w banku państwa. (G. Polic.)

— *Z Wielunia.* Do wielu klęsk, które stały się następstwem pożarów wynikłych, w skutek tegorocznych upałów i suszy, okolica nasza doznała nowej klęski z uderzenia pioruna. W dniu 11-m b. m., wśród pięknej pogody, a nawet dokuczającego upału, nagle horyzont w stronie północnej od naszego miasta, powleczony został chmurami, i dały się niebawnie słyszeć silne grzmoty, w skutek których piorun uderzył o godzinie 2½ po południu, w owczarnię, znajdującą się we wsi Czarnożyłach, w odległości kilku wiorst od Wielunia, własnością hrabiego Brzostowskiego będącej, takową zapalił, i która pomimo energicznego ratunku, w momencie zgorzała. Straty wprawdzie w inwentarzu były mało znaczące, gdyż tylko 9 owiec spaliło się, wszelako zapasy siana, zboża i słomy, w dość znacznej ilości stały się pastwą płomieni. Straty dotąd obliczone wynoszą około 2,000 rubli srebrem. W poprzedniej mojej korrespondencji, przed kilkunastu dniami podanej, wspomniałem, że brak mięsa, dobrego pieczywa i t. d., również i inne niedogodności, jakich doznają mieszkańcy tutejsi, w kwestji żywotnej, wiele wpływają na upadek miasta. Wszelako nowo założona cukiernia, handel win i razem restauracja, pod firmą p. Kazimierza Nęckiego, w śródku rynku, w domu Norejkowicza będąca, stara się odpowiedzieć swemu zadaniu. Siewy u nas już rozpoczęte, kartofle zaczęli kopać, są one dobre i obfite, kapusty nieco się poprawiły.—J. Ł.

— *Z Rawskiego.* — Jak wielkie mają zwierzęta wzajemne do siebie przywiązanie, przekonać może zdarzenie następujące: W jednym dworze powiatu rawskiego chowaną jest sarna od młodości przyswojona; pewnego razu w dzień jasny i pogodny owa sarenka wyszła sobie żerować na łąki, gdzie z poblizkiego lasu przybył rogaty jeleń. Piękna i kształtna sarenka w kwiecie wieku będąca, zaraz mu się podobała, wkrótce się też bliżej z sobą zapoznawszy, zaczęli się bawić, lizać wzajemnie, i tym podobne znaki przyjaźni okazywać. Spostrzegłszy to robotnicy opodal siano koszący usiłowali obstąpić oboje, złapać, lub do wsi przypędzić. Jeleń widząc zbliżających się napastników, pomimo sposobności ratowania się ucieczką do lasu, do którego już był kilka skoków posunął, zatrzymał się i stanąwszy frontem do swoich nieprzyjaciół, przez chwilę niejako namyślał się, co zrobić. Wnet przywiązanie przemogło obawę, bo wolał wrócić się do swojej sarenki i stając mężnie w jej obronie, śmierć ponieść obok ulubionej, bowiem dość długo walcząc z robotnikami śmiało się stawiał i rogami nacierał, wreszcie śmiertelnie kosą raniony zginął walecznie. Po zabiciu jelenia zauważano, że sarna bardzo posmutniała, przez parę nawet dni prawie nic nie jadła, nie chce się jak poprzednio z dziećmi bawić, unika ludzi, znacznie zmizerniała, wyraźne znaki żalu i tęsknoty okazując.

— M. Piaski wielkie, pisze „Kurjer Lubelski“, na trakcie do Krasnostawa położone, w dniu 4 b. m. nawiedzone zostało pożarem; 13 domów stało się pastwą płomieni.

— Wezuwiusz znowu staje się groźnym. Wewnątrz góry daje się słyszeć szum głuchy; słup ognia i dymu nad górą się unoszący, wylatuje ze wzrastającą szybkością, wyrzucając kamienie rozpalone. Lawa do samego wierzchołka krateru się podnosi, lecz potem napowrót opada, nie wylawszy się na zewnątrz. Obecny wybuch należy do liczby tych, które długo trwają, lecz stosunkowo mało szkód przyczyniają. Najstarszniejsze wybuchy, licząc od zasypania Pompei, zwykle niedługo się ciągnęły. Naprzykład, w roku 1840, wybuch trwał tylko dni cztery.

— W Ameryce wynaleziono nowy rodzaj reklamy. Aktorka nazwiskiem Lotta w jednem z miast Północno-zachodniej Ameryki, kazała przed niedawnym czasem uwięzić swojego ojca, ponieważ ten stracił cały jej majątek, przeszło 20,000 talarów wynoszący. Następnie cofnęła swoją skargę i pokazało się, że cała ta rzecz była tylko puffem wymyślonym przez ojca i obrachowanym na zwrócenie uwagi publiczności na Lottę, mającą występować w Nowym-Yorku.

— Mennica w Karlsruhe została zniesioną. Pieniądze W. X. Badeńskiego, będą odtąd bite w mennicach pruskich.

— W Marsylji prowadzi się obecnie proces trzech żon, które otruły mężów, aby pójść za mąż za swoich kochanków. Najstarsza ma 45, średnia 35, najmłodsza zaledwo 20 lat. Wykopano nieboszczyków dla przekonania się o rodzaju i skutkach zadanych trucizn. Przy wykopaniu ciał i otwarciu trumien, zbrodniarki na zasadzie obowiązanych przepisów, musiały być obecnemi. Widok ten tylko na najmłodszej zrobił silne wrażenie, średnia była mało co wzruszoną, a najstarsza najzupełniej obojętną.

— Piszą z Frankfurtu, że p. Rothschild, który dotąd miał swój kontuar w tem mieście, zamierza przenieść go do Berlina, a w Frankfurcie urządzi tylko filję.

— Wice-król Egiptu postanowił, że drugi syn jego, mający obecnie około piętnastu lat, i przeznaczony do wojskowego zawodu, dokończy swego wychowania w Anglji.

— P. Borelli, pomocnik obserwatorjum astronomicznego w Marsylji, odkrył 99-tą planetę, w konstellacji N. Panny.

— Wstrzemięźliwość sułtana jest zdumiewającą.

jada raz na dzień, pije tylko wodę, a co najdziwniejsza, jak na turka, nie pali fajki, cygar, ani papierosów! O haremie korrespondent nic nie mówi. Można więc sobie tłomaczyć to milczenie, jak się komu podoba.

— Administracja poczt we Francyi, zaprowadza dla wiejskich bryftregerów samochody (velocipède).

— W Tournesse niedaleko Macon we Francji, wznosi się teraz pomnik dla malarza Greuze, którego jeden z obrazów znajduje się w galleryi Wilanowskiej i zwraca na siebie ogólną uwagę.

— Medal udzielony żołnierzom, którzy walczyli pod Mentaną, noszonym jest przez nich na wstążce jedwabnej białej morowej, w dwa pasy podłużne niebieskie. Na jednej stronie tego medalu odbite jest wyobrażenie tjary i herbu papieskiego z napisem „Fidei et virtuti", a z drugiej krzyż, w około którego wyryte są wyrazy: „Hinc victoria".

— Chcąc dać wyobrażenie o postępie cen nieruchomości w Paryżu, podajemy tu wiadomość z pewnego źródła, że dom na ulicy Richelieu, kupiony za 20,000 fr. w r. 1816, oszacowali biegli na rozebranie na 2,600,000 fr.

— W teatrze opery w Wiedniu panna Couqui była w loży na przedstawieniu baletu Esmeralda, świadkiem tryumfów nowej bogini tańca panny Salvioni. Pierwszy jej występ, zostawił jeszcze cokolwiek nadziei zwolennikom tańca dawnej artystki, ale Esmeralda wyprowadziła z błędu powątpiewających. Panna Salvioni niema wprawdzie eterycznej lekkości, ale za to, ogień, życie, wykończenie, mnóstwo palących chwil i mimikę, jakiej niejedna artystka dramatyczna pozazdrościć by jej mogła. Przyjęcie panny Salvioni obudziło zapał nie do opisania, i dawne balety przy takiej artystce, znów dla Wiednia stały się nowością, czego najlepiej dowodzi.... kassa.

— O żyzności gruntu w Kalifornii można sobie utworzyć wyobrażenie z tego, co piszą amerykańskie dzienniki, że niedawno na targu w San Diego, przedawano gatunek kartofli, z których każdy pojedynczo ważył 3 do 4 funtów. Do wielkości tej doszły te kartofle w przeciągu czterech miesięcy i to bez polewania gruntu.

— Z Jaszebereny na Węgrzech, piszą pod d. 23 z. m., iż ażeby wstrzymać skutecznie trzęsienie ziemi, jakie tam czuć się dawało i rozsiewało przerażenie pomiędzy mieszkańcami, władza miejska ogłosiła przy biciu w bęben rozporządzenie, że ponieważ przyczyną tego trzęsienia ziemi są przekleństwa i bluźnierstwa, takowe najsurowiej zakazanemi zostają. Wszelkie przekroczenie tego zakazu, pociągnie za sobą karę pieniężną w kwocie 25 złr. i oprócz tego cielesną w ilości 20 kijów, bez względu na zajmowane w społeczeństwie stanowisko.

— Cena miejsca w balonie puszczanym na linie do wysokości 300 metrów (około 530 łokci) w Paryżu, jest: do godziny 3-ej po południu 3 fr., a po 3-ej 10 fr.

— W Berlinie ciekawy tych dni wygrał zakład pewien oficer od artylerji. Przepłynął Sprewę, tam gdzie najszczrsza i prąd najsilniejszy, leżąc wznak i mając na brzuchu na tacy 2 butelki wina, 6 jaj na półmisku i 2 kieliszki. Hrabia S., który nie chciał uwierzyć, by w czasie przeprawy żaden z pomienionych przedmiotów nie wpadł w wodę, zmuszony był ogromny opłacić zakład.

— Sekwana w Paryżu spadła niedawno o dwa metry (przeszło $3\frac{1}{2}$ łokcia). Spadek ten wszakże był sztucznym, gdyż z powodu robót około zagłębienia olbrzymiego żelaznego syfonu w Sekwanę, w pobliżu mostu Alma, zamknięto powyżej Paryża śluzę, a drugą poniżej paryża pod Suresne otwarto. Woda spadła tak nagle i tak widocznie, że wszędy mnóstwo łodzi znalazło się na piasku, widać podstawy mostowych filarów, i piaskowe ławice na środku rzeki, a połów ryb na płytkiej wodzie był tak obfiitym, że od Charenton aż do mostu Puteau, co najmniej 10,000 ludzi cały dzień łowiło na wędkę. Łazienki i pralnie stały w mule, a małe parowce omnibusowe przestały krążyć. Roboty jednak około mostu Alma trwały tylko dzień jeden, otwarto śluzy i wszystko wróciło do dawnego trybu.

— Zła nowina dla smakoszów: pomarańcze i cytryny chorują tego roku we Włoszech i w Sycylji. Rząd włoski słusznie zaniepokoił się tym faktem, mogącym przynieść ogromną szkodę jednej z najważniejszych gałęzi sycylijskiego handlu. Wysłano kommissją złożoną z uczonych dla zbadania przyczyn tej choroby.

— Teressa z Umińskich *Chojnacka*, wdowa po kontrollerze magazynu solnego w m. Włocławsku, przeżywszy lat 72, zmarła w dniu 13 b. m. i r. Eksportacja zwłok, nastąpi dziś o godz: 5ej po południu, z kościoła Ŝgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, na które pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłej.

—6236—(13,933)

— W przyszły poniedziałek, to jest dnia 21 Września r. b., w Eldorado przedstawienie Towarzystwa komicznych Francuzkich Śpiewaków, na benefis Panny Julji. —6233—

— Antoni Przeździecki, nowo-mianowany obrońca sądowy, w Warszawie otworzył kancelarję pod Nr. 1774 przy ulicy Ś-to Jerskiej. — 6256 —

— Znana powszechnie filja składu cygar p. *Rosenbluma* mieszcząca się na rogu ulicy Nowy Świat i Wareckiej, w pałacu niegdy książąt Jabłonowskich, w tych dniach przeniesioną została do domu p. Bayera na róg Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Królewskiej.

— Przed pięciu dniami znaleziony został naprzeciw kościoła Sgo Antoniego, na Senatorskiej ulicy, list zastawny z dołączonym rachunkiem kantoru weksłu, w którym był kupionym; odebrać go można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszeń u właściciela kantoru służących Józefa Gackiewicza Nº 101, ulica Piwna. —6261—(13,003.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dziwne to nawyknienie tego „Constitutionnel'a. Po artykule pokojowym, który wywarł przychylne wrażenie, w trzy dni najdalej następuje regularnie artykuł na pół wojowniczy, który to wrażenie obala. W korrespondencji z Berlina, jaką podał w jednym z ostatnich numerów swoich, znajdujemy tę sprzeczność w każdym niemal okresie. Wyliczywszy cyfry rozzbrojenia dokonanego przez Prussy, dziennik rządowy wnioskuje, że to jest po prostu kwestja oszczędności, i że to, co podoba się robić rządowi pruskiemu, w niczem nie obowiązuje rządu francuzkiego. Łatwo pojąć, że w obecnem usposobieniu opinii publicznej, artykuł ten wywołał jak najsmutniejsze skutki, bo wszystkich ogarnęło jakieś zwątpienie i trwoga, tem bardziej, iż rozeszła się wieść, jakoby W. Ks. Badeńskie przystąpiło do Związku północno niemieckiegó. Wątpimy wszelako co do tej ostatniej okoliczności, ażeby Prussy, które rozzbrajając się chciały, odjąć rządowi francuzkiemu wszelki pozór do wojny, same nadstawiały się w ten sposób.

Dyplomacja paryzka znajduje się w obec oświadczeń pokojowych jak najwyraźniejszych i jak najabsolutniejszych: słowa, które kładną w usta cesarza niemniej są pokojowemi, ale wszystko to jest tylko powtórzeniem tego, cośmy widzieli w 1859 r. P. Solms zatem, zastępujący chorego hr. Goltz'a, wie doskonale co się działo w obozie, wie o otwarcie wojowniczych manifestacjach części armii, o okrzykach: „Za Ren, za Ren!“ wydanych przez kilka pułków, o naleganiach jenerałów i officerów na cesarza, aby zaspokoił tę żądzę narodową, o staraniach, jakiemi otaczają wojsko i t. p. i wszystko to niepokoi go rzeczywiście.

Świat polityczny włoski niemiłego doznał wrażenia, dowiadując się o przyjęciu hrabstwa Girgenti w Fontainebleau, przez cesarza i cesarzowę francuzów. Chciano widzieć w tym fakcie i słusznie, krok nieprzyjazny względem Włoch i polityki włoskiej. Wiadomo zresztą, że od niejakiego czasu, stosunki pomiędzy gabinetami paryzkim a florenckim, są nieco naprężone. Florencki korrespondent gazety „Indépendance belge“ w artykule pełnym goryczy, radzi Francji, ażeby spełniając życzenia całego włoskiego narodu, wycofała swe wojska z Rzymu, i w ten sposób spełniła własne swoje zobowiązania.

„Czas spełnienia tych zobowiązań“, mówi korrespondent, „już nadszedł. Może się zdarzyć prędzej czy później coś takiego, że Francja zapragnie mieć Włochy za sprzymierzeńca: a tu opinia publiczna, (mówimy tu o opinji ludzi spokojnych) nie bardzo dobrze usposobiona dla Francji: pamiętamy tu dobrze, świeże jeszcze rany, jakie nam nasze wielka sojuszniса zadała, i sądzimy, że niewiele potrzeba, aby ją w zupełności pokwitować z przyjaźni. W Paryżu widać o tem dobrze nie wiedzą: tam budują przymierza, w których Włochy stoją na pierwszem miejscu, uważają nasz lud jako silnie związany z francuzkim, jak satellitę, który nie może krążyć gdzieindziej nad zakres swojego planety. Mylą się i grubo, a ton większej części dzienników dowodzi, że nie mają wyobrażenia o sprawach włoskich.“

Obóz pod Lannemezan będzie stanowczo zwinięty dnia 18 b. m. Cesarz odbędzie przegląd honorowy i rozda krzyże legii honorowej d. 16 (to jest dzisiaj) J. C. M. przybędzie z Biarritz do Lannemezan nadzwyczajnym pociągiem, tak, aby mógł być tegoż samego dnia z powrotem w willi Eugenia.

Rządowe dzienniki madryckie zaprzeczają wiadomości podanej przez niektóre zagraniczne pisma, o środkach surowości zastósowanej w Badajoz, Kartagenie i Madrycie, względem officerów i podofficerów armji. Zaprzeczają również i twierdzeniu, jakoby silne patrole gwardji obywatelskiej przebiegać miały ulice stolicy. Też same pisma zarzucają niedokładność nowinie podanej przez jednę z gazet paryzkich, o aresztowaniu dwóch pułkowników i czterdziestu officerów w zamku Monjuich, w Barcellonie. Załoga tego zamku składa się z dwóch kompanii.

Korrespondencje z Lequeito donoszą, że dzień 20 września naznaczonym jest na powrót królewsko hiszpańskiej rodziny do Madrytu i że kortezy zwołanymi zostaną na dzień 1 Listopada.

Ciało zamordowanego Ludwika Beniczkyego, prezesa komitetu honwedów, wynalezionem zostało w lesie pod Aszodem. Kartka przy nim leżąca donosi, że po dłuższem uwięzieniu, dopiero w d. 7 b. m. zabitym został. Zamiast podpisu, na kartce był tylko wyraz: „Liga.“

Piszą z Belgradu, że b. Księcia Aleksandra Karageorgiewicza powieziono do Semlina dla stawienia go do oczu z tamtejszymi obwinionymi, zdaje się więc, że sprawa jest już na ukończeniu, a wtedy, jak utrzymują „Srbske Nowine“, zniesionym będzie stan oblężenia.

Z Ameryki dochodzą nas bliższe szczegóły o trzęsieniu ziemi w Peru i rzeczypospolitej Ecuador. Miasta Arica, Arequipa, Islay, Iquiqua, Pasco, Juan, Cavelica, Ibarra i mnóstwo innych, obrócone w kupę gruzów. Liczba ofiar wynosi w Peru 2,000, w Ecuador 20,000, jakkolwiek mieszkańcy z Arica i Arequipa, po większej części uratować się zdołali. Szkodę obliczają na 300 milionów dollarów. Na pobrzeżu i w bliskości wysp Chincha, mnóstwo okrętów zatonęło. Nawet konsul angielski Billinghurst z rodziną utracił życie.

Według późniejszych doniesień drogą telegrafu podmorskiego, stratę w ludziach obliczają na 25 do 30,000, a do liczby zburzonych miast zaliczają Moquegę, Tacngę i Tacuę. Wzburzenie morza podczas trzęsienia

ziemi było tak silne, że parowiec „Watterer“ wyrzuciło o pół mili od brzegu. Ci którzy zostają przy życiu są pozbawieni wszystkiego.

Z Brazylji piszą, że fortecę Humaita z ziemią zrównano. Część poprzedniego garnizonu w sile 1328 ludzi, poddała się w Chaco. Spodziewanym jest napad na Timbo. Lopez oszańcował się z 12,000 ludzi na brzegu rzeki Tebicuary. W Corrientes, w rzeczypospolitej Argentyńskiej spokojność powracać zaczyna. Jenerał Urquiza poddaje się. Na radzie ministerjalnej odbytej w Rio de Janeiro, postanowiono prowadzić dalej wojnę przeciwko Lopezowi i zamierzone finansowe operacje przywieść do skutku. Nowo-wybrany prezydent rzeszypospolitej argentyńskiej, Sarmiento przybył do Rio de Janeiro.

(W. T. B. Ind. bel., Le Nord, La France. Neue Preus. Ztg, Nordd. Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 15 Września, godz. 9 m. 50 wieczór.

Bukareszt 15.—Otwartemi tu zostały nadzwyczajne posiedzenia Izby. Prezes rady ministrów odczytał obydwom Izbom messaż książęcy.

Tulon.— Kandydat rządowy Peyrue, wybrany został deputowanym.

Wiedeń, 15 Września, godz. 11 m. 15 w nocy.

Kiel.— Król przybył tu wczoraj. Przyjmując oczekujące na niego władze, na mowę rektora uniwersytetu Liedemanna, w której tenże wyrażał, że utrzymanie pokoju jest rzeczą pożądaną, król odpowiedział: „Życzeń za utrzymaniem pokoju nikt żywiej nie podziela nademnie, gdyż najcięższem, najwięcej odpowiedzialności pociągającem za sobą, jest dla monarchy zadaniem, kiedy przyciśnięty okolicznościami, musi brzemienne następstwami słowo „wojna“ wymówić. Wszelako bywają zdarzenia, w których monarcha nie może się cofnąć nawet przed podobną odpowiedzialnością. Zresztą nie widzę w całej Europie żadnego powodu do zakłócenia spokoju. Tyle dla waszego uspokojenia. Coby zaś więcej jeszcze, uspokoić was powinno, to rzut oka na zgromadzonych tu reprezentantów mojej armji i marynarki, tych potęg naszej ojczyzny, dowodzących. że nie mamy przyczyny lękać się rzucenia na przebój w wojnę, do której nas przymuszą.

ROZMAITOŚCI.

ZEMSTA.

Następujący wypadek zdarzył się przed niedawnym czasem w Monachjum.

Pewien porucznik, kochał się szalenie w młodej aktorce miejscowego teatru. Miłość tą trwała lat kilka, i byłaby może przeciągnęła się w wieczność, gdyby nie takie zdarzenie.

Raz wieczorem, porucznik zasiadłszy wojskowym zwyczajem na trzech krzesłach, przed kawiarnią Brauma, gwizdał sobie wesoło jakąś offenbachowską piosnkę. Nagle przybiega doń jeden z towarzyszów jego hulanki i chwytając go za rękę, rzecze:

— Ty tu bawisz się poruczniku wesoło, ale z pewnością weselej czas przepędza u Julji kapitan Robert!

Usłyszawszy taką wieść przerażającą, porucznik blady jak trup, uścisnął towarzyszowi rękę i pobiegł do swej kwatery.

— Janie podaj mi rewolwer!!! — zawołał, przewracając wszystko co mu stało na drodze i porwawszy broń morderczą z rąk struchlałego ordynansa, pocwałował do mieszkania niewiernej.

Drzwi były zamknięte!

Zebrawszy więc wszystkie siły, uderzył w nie ramieniem i drzwi rozpadłszy się na kilka części, odsłoniły mu okropny widok.

Na aksamitnej szafirowej kozetce siedziała Julja, a u nóg jej klęczał kapitan Robert.

Gruchająca para skamieniała.

I porucznik też ze spokojem marmurowego posągu zbliżył się do kapitana i rzekł:

— Obecność twoja w tem miejscu jest dowodem, że z czystych uczuć przyjaźni, postanowiłeś uwolnić mnie od Julji, która mi już kompletnie zbrzydła. Za tę więc przyjacielską przysługę, racz przyjąć odemnie ten rewolwer, który posiadać życzyłeś sobie od dawna.....

W mieście.

Gospodarz. Dzień dobry łaskawemu panu, przyszedłem tu z małym interessikiem, a mianowicie z zawiadomieniem, iż od kwartału podwyższę panu komorne.

Lokator. A to z jakiej przyczyny?

Gospodarz. Z bardzo słusznej. Pod oknem pana myślę posadzić akację, będziesz więc miał lokal z ogrodem.

SZARADA.

Pierwsze nie jest pierwsze; gdzie *drugie* i *trzecie* bywają,
Tam także i *wszystkie* często miejsce mają.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Orlica*).



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:	
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30	rano.
	pociąg osobowy	11— „	rano.
do Alexandrowa . .	pociąg ditto	1—33	po połu:
. . . .	pociąg pospieszny	6—30	rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10— „	rano.
do Petersburga .	pociąg pospieszny	11— „	rano.
	ditto osobowy	11— „	w nocy

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51	wieczór
	ditto osobowy	5—38	po połu:
z Alexandrowa .	ditto ditto—	3— „	po połu:
	ditto posp: (razem z Granicznym)		
z Terespola	ditto osobowy	5—36	po połu:
z Petersburga . . .	ditto pospieszny	5—20	po połu:
	ditto osobowy	4—10	rano.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 6ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **Dolina Szwajcarska**. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6½, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Jutro:

1. „Uwertura radosna," K. M. Webera.
2. „Accellerationen-walz," Straussa.
3. Duet z Pieśni I. Vogta.
4. „Grosser Fackeltanz" B-dur, Meyerbeera.
5. „Faust-uwertura," R. Wagnera.
6. „L'estasi," walc, Arditiego, instr. Bilse.
7. „Podróżny," pieśń Fr. Schuberta, instr. Bilse.
8. „Podróż po Europie," potpourri Conradiego.
9. Uwertura z op. „Dinorah," Meyerbeera.
10. „Wśród grzmotu i błyskawic," polka Straussa.
11. Berceuse z baletu „Swanhilda," Księcia Emila Sayn-Wittgensteina.
12. „Marsz jubileuszowy," Bilsego. —6250—

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (50) —4526—

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 6ej, a Przedstawienia o godzinie 7ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (18—25) —4840—(8267)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie.— Początek o godz 7½. —4802— (5528)

W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w nowo wyrestaurowanej Sali.

Dziś na żądanie: **1) Der reisende Student. 2) Up ewig ungethelt. 3) Tańce panien Liny i Anny**. —6252—



WINOGRONA KURACYJNE

Peszteńskie i Badeńskie, słodsze od poprzednich początkowych transportów, nadchodzą co drugi dzień do Składu Win i Delikatesów **S. Rozmanitha**.

NB. Jak już poprzednio wzmiankowałem, ani tokajskie, ani też włoskie winogrona, nie bywają u nas przepisywanemi na kurację, lekarze bowiem powszechnie wyznaczają na ten cel okolice Renu, Meran, Preszburga i Pesztu, co do tokajskich, te są za nadto silne, a więc właściwego skutku w kuracji sprawiać nie mogą, a nadto wysełka ich prawie jest nie możliwą, bo żaden z większych właścicieli częściowo takowych nie sprzedaje. **S. Rozmanith**.
(2—3) —6154—(13,794)

W dniu 13tym b. m., w Niedzielę, w przejeździe z ulicy Miodowej do Hotelu Angielskiego, zgubiono

Lorynetkę w szyldkret oprawną.

Znalazca zechce złożyć takową w Redakcji Kurjera Warszawskiego," za nagrodą Rs. 1. (1—1) —6259——(14005)

Sklep Szczuckiej-Stogniew,

pod firmą **Kosowski**, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1289, obok Ogniowej Straży, zaopatrzony został we wszelkie Tabaczne Wyroby, Piśmienne Materjały, Masło, Sery, Świece stearynowe, Zapałki, i Buljony ze zwierzyny wyrobu Wgo Kleczkowskiego; równie też sprzedaje Ozory reniferowe, wędzone, po cenach bardzo umiarkowanych. W tymże Sklepie można robić obstalunki na opałowe materjały, i prenumerować rozmaite pisma perjodyczne. (1—1) —6217—(13971)



Winogrona Krajowe,

sprzedają się w Składach Świec i Mydła Karola Scholtze i Spółki, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej (10—30) —5920—(13,267)



Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego**. —6179—(13860)



WINOGRONA BADEŃSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie, nadeszły do Składu **Ant. Stępkowskiego**. —6252—(14000)

KALAFIORY ALGIERSKIE,

MELONY, ARBUZY i bardzo ładne **BRZOSKWINIE**, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego**. —6249— (14001)

TEATR ROZMAITOŚCI Dziś: **Montjoye.**
TEATR WIELKI Jutro: **Modniarki.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 Sierpnia (16 Września) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 2				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	86	—	85	67
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	79	17	78	83
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	67	67	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	135	50	135	—
„ „ „ z r: 1866	138	50	132	75
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	87	—	86	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	50	60	17
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Tercs:	—	—	91	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	89	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs: — k: 93⅓
Od Likwidacyjnych kop: 117 7/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119 11/12 — 119⅔
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 41— rs. 7 k. 39.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 20 rs. 87 k. 90.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 106⅔ k. — rs. 106½

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 15 Wrześ. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: — do rs. 7 kop: 27; żyta od rs: 5 k: 25 do rs: 5 k: 47 owsa od rs: 3 k. — do rs: 3 kop. 15; gryki od rs: —kop: — do rs: —kop: — kartofli od rs: 1 kop: 35 do rs: 1 kop: 50.

Okowity płacono dnia 15 Września za wiadro od 1 sr. 4 k. 16 do rs. 4 k: 22⅛ za garn. od rs: 1 k: 35½ do rs: 1 k. 37½

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 202.

Środa. — Dnia (4) 16 Września. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Edeke Johan kupiec z Prus nr 1363a; Garliński Władyr oby: z Włocławska nr 1574b; Goldenring Herman kupiec z Prus nr 2247a; Stefanides Roman komisant z Krakowa nr 1062a.

Wyjechali z Warszawy:

Horowitz Meszylin kupiec do Petrokowa; Kon Tobjasz kupiec do Wieluna; Leszczyński Stan: obyw: do Biały; Raczeński Eustachy obyw: do Biały.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Ner 37, wyszedł z druku i zawiera: Najświeższe poglądy na historję literatury polskiej; Wielebny Sługa Boży Jan Marja Vienney (c. d.); Korrespondencja z pod Opatowa; Kronika kościelna; Bibljografja.

—Ner 11 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Postrzeżenia dotyczące cholery, czynione w roku 1867, p. Dra Sommera, lekarza ordynującego w szpitalu Dzieciątka-Jezus; Uwagi nad fizjologją żółci, p. Aleks: Wolfa (c. d.); Korrespondencja: Między-narodowy zjazd lekarski roku 1867 w Paryżu, p. Dra Żulińskiego (d. c.); Wiadomości bieżące: Do statystyki leczenia ściśnionem powietrzem, Doktor Brodowski; Działanie środków lekarskich stosowanych metodą podskórną; Akonityna, atropina, morfina, chinina, strychina; Towarzystwo lekarskie w Londynie. — Dodatek: Opis szpitala Dzieciątka-Jezus w Warszawie (Historja szpitala str: 77—84), p. Jul: Bartoszewicza; Oftalmologji arkusz 12ty, Farmakologji 11ty, Anatomji patologicznej arkusz 15ty.

—**Zorzy** pisma ludowego Nr 37, wyszedł z druku i zawiera: Historja biednej sieroty (powieść, d. c), F. S. Dmochowskiego; Psalm Dawida, przekład Józefa Szujskiego; Szczęśliwa siedziba wiejska, mogąca być zarazem i uczelnią wszechstronnegó gospodarstwa (z ryciną), p. W. Jastrzębowskiego; Różności; Kmotr Klétuś (z obrazkiem); Zagadka; Od Redakcji o wychodzeniu Zorzy w kwartale IVtym po cenie jak dotąd: w Redakcji (Nro 24, Nowy-Świat), po kop: 62; na pocztach kop: 85 kwartalnie.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 9 (21) Sierpnia r. b. Nr 16,817, podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Września r. b., od godziny 2ej po południu, odbywać się będą na targach Warszawskich licytacje głośne na wydzierżawienie miejsc po targach miejskich w Warszawie pod stragany dla przekupniów i kramarzy w linjach przez Magistrat wytkniętych i posiadających przestrzeni od 30 stóp kwadratowych ruskich do 1go sażena kwadratowego, mianowicie:

a) Na placu za Żelazną Bramą miejsc 536, z terminem dzierżawy na lat trzy.

b) Na Starem Mieście miejsc 308, z terminem dzierżawy na lat trzy.

c) Na Nowem Mieście miejsc 137, z terminem dzierżawy na lat trzy.

d) Na Dunaju miejsc 44, z terminem dzierżawy na lat trzy.

e) Na rogu ulic Gołębiej i Podwale miejsc 38, z terminem dzierżawy na jeden rok.

f) Na Placu Śgo Aleksandra miejsc 26, z terminem dzierżawy na lat dwa, licząc termin takowych dzierżaw od dnia 1 (13) Października r. b., pod następującemi warunkami:

1. Że jednej osobie niewolno wydzierżawiać więcej nad dwa miejsca na jednym placu lub rynku.

2. Że licytacja głośna rozpocznie się od ceny jednego rubla srebrem, za każde miejsce rocznie i najwyżej dający dzierżawcą miejsca zostanie.

3. Że pluslicytant ma zaraz złożyć summę rocznie przez siebie ofiarowaną na ręce Kommissarza odbywającego licytację, od którego natychmiast otrzyma kwit sznurowy na dowód wniesionej opłaty i znak blaszany z numerem miejsca które zadzierżawił. Znak ten jako dowód prawnego posiadania miejsca, ma ciągle mieć na straganie w miejscu widocznem umieszczony. Za następne lata opłata dzierżawna powinna być wniesioną do rąk Kommissarza Administracyjnego właściwego cyrkułu również w ratach rocznych, jednak nie później jak na dwa miesiące przed upływem roku dzierżawne o, to jest w miesiącu Sierpniu każdego roku, dla dania możności Magistratowi w razie nieopłacenia dzierżawy oddać takowe z licytacji komu innemu i poszukiwać na niewypłacalnym dzierżawcy miejsca, strat, jakieby dla miasta z powodu relicytacji wynikły.

4. Do miejsca zadzierżawionego pluslicytant wprowadzony zostanie dnia 1 (13) Października r. b.

5. Nie wolno dzierżawcy praw swoich co do zalicytowanego miejsca komu innemu odstępować bez wiedzy i zezwolenia Magistratu.

6. Na miejscach zalicytowanych dzierżawcy obowiązani będą wystawić swoim kosztem przenośne stragany podług wzorowego straganu, który wystawiony będzie jako model na targu za Żelazną Bramą.

7. W straganach jako przeznaczonych jedynie tylko do sprzedaży produktów lub przedmiotów handlu odbywać noclegów niewolno i takowe winny być utrzymywane w czystości i należytym porządku; bruk zaś pod temiż straganami ma być zachowany w całości.

Nadto podaje się do wiadomości osób interesowanych, że na targowych placach ze stołów, szafek i straganów przenośnych, dozwolona jest bez opłaty patentowej na rzecz Skarbu jedynie sprzedaż produktów i przedmiotów poszczególnionych w wykazie dołączonym do parag. 4go punktu 6 pod literą *A* Najwyżej w dniu 9 Lutego 1865 roku zatwierdzonej Ustawy o opłatach za prawo trudnienia się handlem i przemysłem, która to Ustawa Najwyższym Ukazem z dnia 23 Maja r. b. wprowadzoną została w wykonanie od dnia 1 (13) Lipca r. b. w dziesięciu Gubernjach Królestwa Polskiego; wszelkiemi zaś innemi przedmiotami wykazem tym nieobjętemi, sprzedaż może być dozwoloną nie inaczej jak za wykupieniem odpowiednich biletów lub świadectw, a to pod rygorem kary pieniężnej powyższą Ustawą oznaczonej.

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(2—3) —6163—(D. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Września r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na jednoroczne to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku, wydzierżawienie possesji pod Nr 3030, przy ulicy Górnej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od obniżonej summy dzierżawnej na rs. 106 kop. 50, wyraźnie na rubli srebrem sto sześć kopiejek pięćdziesiąt ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w kwocie rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą, zaś utrzymującego się przy dzierżawie po dokompletowaniu na kaucję do wysokości $^1/_5$ części wylicytowanej summy dzierżawnej, zatrzymane zostanie w depozycie tejże kassy, aż do ekspiracji kontraktu, na bezpieczeństwo dotrzymania we wszystkich szczegółach warunków pomienionej dzierżawy.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

P. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki.**

(3—3) —5594—(D. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż $^1/_6$ części placu miejskiego pod Nrem 1582E, w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i u-

licy Składowej położonej, literami *a, b, c, d,* na planie sytuacyjnym zakreślonej, której powierzchnia wynosi 6785,53 stóp kwadr. ruskich czyli łokci kwadratowych polskich 1925, a frontu od ulicy Jerozolimskiej łokci bież. 35 od ceny po rs. 2 kop: 25, wyraźnie po rubli srebrem dwa kopiejek dwadzieścia pięć za łokieć kwadratowy, w warunkach licytacyjnych zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą cenę jednego łokcia, po jakiej rzeczony plac nabyć się deklarują.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone wtejże wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się nabyć $^1/_4$ część placu miejskiego pod Nr 1582E, w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy składowej położonego, literami *a, b, c, d* na planie sytuacyjnym zakreśloną, której powierzchnia wynosi 6785,53 stóp kwadratowych ruskich czyli 1925 łokci kwadratowych polskich, a frontu od ulicy Jerozolimskiej łokci bieżących 35, ofiarując za każdy łokieć kwadratowy po rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(2—3) —6026—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Ducha w Warszawie.

Podaje do wiadomości osób interessowanych, że w dniu 18 (30) Września r. b., o godzinie 5ej po południu, w gmachu Szpitalnym, przy ulicy Elektoralnej Nr 750/1, w sali posiedzeń Rady Szczegółowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż 1,000 sztuk starodrzewu sosnowego budulcowego w lasach do dóbr szpitalnych Mienia należących, od ceny obniżonej, z rozdzieleniem na cztery partje, a mianowicie:

1) W obrębie Kokoszki zwanym, na odległości mil sześciu od Warszawy, a od szose do Brześcia idącej, mniej więcej o jedną wiorstę, sztuk 190.

2) W obrębie Pełczanka w tymże punkcie, tylko od szose od 1 do 3 werst odległym, sztuk 265.

3) W obrębach Piaseczno i Huta od kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej stacji Mrozy i Mińsk o werst 7 odległych, sztuk 211; nakoniec,

4) W obrębie Piaseczno, Okręgu Nadskwarne, od stacji Mrozy o 3 wersty odległym, sztuk 334; których wartość do praetium liciti oznaczona i licytację rozpoczynać mająca, jest następująca:

ad I, za sztuk 190, rs. 1,270 kop. 64.
ad II, za sztuk 265, rs. 1,847, kop $60^1/_2$.
ad III, za sztuk 211, rs. 1,575 kop. 19.
ad IV, za sztuk 334, rs 2335 kop. $6^1/_2$.
Razem za sztuk 1,000, rs. 7,028 kop. 50.

Szczegółowy wykaz oszacowania powyższej ilości sztuk drzewa i warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Szczegółowej Szpitala Śgo Ducha i u Rządcy Dóbr szpitalnych we wsi Mienia zamieszkałego.

Przystępujący do licytacji złożyć winien na wadium, wyrównywające $^1/_{10}$ części wartości tej partji, którą zalicytować zamierzy, kwoty następujące: do 1ej partji rs. 127, do 2ej partji rs. 184, do 3ej partji rs. 157, do 4ej partji rs. 233.

Summy na wadjum złożone, nieutrzymującym się, natychmiast zwrócone będą.

Nabywca jednej partji, może nabyć dwie, trzy, a nawet wszystkie cztery, jeżeli to uzna za korzystne i widokom jego odpowiadające.

Konkurenci do kupna, winni na miejscu przekonać się naocznie o ilości, wymiarach i stanie drzewa przedmiotem licytacji będącego, w którym to celu do Rządcy Dóbr szpitalnych we wsi Mienia, Żmiechowskiego, zgłaszać się winni.

Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.
Nadzorca Szpitala, Michalski.
(1—3) —1716— (D. W.)

GŁÓWNA

FABRYKA I MAGAZYN

KAPELUSZY MĘZKICH, DAMSKICH I DZIECINNYCH

KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

TEODORA WEIGT,

róg ulicy Królewskiej i Krak.-Przedm. Nr 412A, dom W-go Bayera.

Ma honor donieść, iż w wielkim wyborze przysposobił

NOWOŚCI JESIENNE:

Kapeluszy damskich filcowych, aksamitnych i t. p. z materjałów wyborowych i fasonach odznaczających się nowością i wykwintnym gustem.

Poleca wyroby krajowe własnej fabryki, które do takiej doskonałości są doprowadzone, iż z najlepszemi wyrobami Paryża konkurować mogą, a bez porównania są lepszemi, jak wyroby które tu z zagranicy sprowadzane bywają.

Kapelusze damskie sprzedają się z ubraniem i bez ubrania. Ilość sprowadzonych piór i modnych przyborów do kapeluszy damskich, pozwoli najwykwintniejszy gust zadowolnić

Również poleca wyroby krajowe kapeluszy cylindrowych mezkich, jedwabnych, filcowych i matowych które są bardzo praktyczne na deszcze; porę jesienną i zimową (mogą być nawet lekko watowane), oraz kapelusze zagraniczne filcowe, materjalne, kortowe i fantazyjne, chapeaux-claques, atłasowe i tybetowe.

PP: Właścicielom Magazynów Mód w Warszawie i na prowincji, poleca wyroby kapeluszy krajowych jesiennych damskich, filcowych i aksamitnych. Biorącym tuzinami odstępuje po cenach bardzo korzystnych gdyż właściciel fabryki powyższej, będzie za granicą nabywał materjały z pierwszych rąk i jest w stanie największym żądaniom zadosyć uczynić. Fasony zaś pochodzące z najpierwszych magazynów Paryża, odznaczają się nowością i dobrym gustem. Również na żądanie interesanta, podejmuje się wyrabiać fason, podług każdego dostarczonego modelu, gwarantując własność modelu interesanta. (1—3) —6208—(13,922)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,

prawie o 7miu oktawach, używany, z fabryki renomowanej, z całym metalowym Blatem i 3ma Szprejcami, Sztabą opatrzony, nowszego fasonu, (krótki), w jak najlepszym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Tłomackiej pod Nr 739 w domu P. Bersteina, na 2m piętrze, mieszkania Nr 11, wchód od ulicy Tłomackiej.

(1—3) —6227—(11623)

Gdyby jaka porządna **Pani** życzyła sobie pomieścić się od Śgo Michała przy osobach bardzo przyzwoitych, za cenę nader umiarkowaną, raczy się zgłosić na ulicę Leszno pod Nr 708/9, na 2gie piętro, ostatnie drzwi w oficynie po prawej stronie od wejścia z bramy, zresztą Stróż miejscowy wskazać może mieszkanie, do którego zgłaszać się można dni następnych od godziny 9ej z rana do 12ej w południe; lecz Pani takowa oprócz kufra lub komody i łóżka, innych mebli niemiałaby gdzie pomieścić; jedzenie porządne i usługę mieć może.

(1—1) —6243—(13975)



WHEELERA I WILSONA

W NOWYM-JORKU.

AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

od wielu już lat uznane zostały jako najodpowiedniejsze swemu celowi, i w skutek tego na Wystawie Paryzkiej 1867 r. otrzymały:

JEDYNY ZŁOTY MEDAL.

Przez nowe wynalazki machiny te w ostatnim czasie znowu znakomicie ulepszone zostały. Najlepszym dowodem wielkiej popularności, jaką zyskały machiny Wheelera i Wilsona, nietylko w Ameryce, lecz i w całym ucywilizowanym świecie, jest to, że dotąd wyrobiono i sprzedano ich przeszło **350 tysięcy!!!**

Każda machina opatrzoną jest firmą fabryki.

Wszelkie części jakieby z czasem mogły uledz zużyciu lub zepsuciu, znajdują się zawsze w Składzie moim w zapasie i zostują dopasowane przez specjalnego mechanika.



ALEKSANDER FLATAU.

ulica Rymarska, Nr 471G (nowy Nr 8).

(3—6) —6031—(13,467)

EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	½ funta ang. w słoiku	¼ funta ang. w słoiku	⅛ funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company

LIMITED LONDON

(18—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

PAPIER FAYARD I BLAYN
CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40; W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Fer. Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.

(10—12) (4929—2644)

SEZON JESIENNY.

MAGAZYN
MIKOŁAJA SKWARCOWA,

ULICA MIODOWA, DOM LESSERA, Nr 490/1,

OTRZYMAŁ NASTĘPUJACE ŚWIEŻE TOWARY:

Materje wełniane na suknie damskie po kop: 25, 30, 32½, 35, 45, 50, 60 i 70 za łokieć,
Chustki, Szale i Pledy Chales Bains de Mer, wielki wybór w różnych gatunkach od rubli sr. 5 i droższe.
Chustki angielskie „Himalaya Patent Shawls.“
Chustki wełniane dziecinne na różne ceny.
Kołdry wełniane na różne ceny i różnej wielkości.
Flanele gładkie i w kraty w różne kolory i desenie.
Baja gładka w różnych kolorach.
Ryps wełniany meblowy w różnych kolorach, przeszło 2 łok. szerokości, po rs. 1 k 35 za łokieć.
Adamaszek wełniany meblowy.
Kaszmir francuzki na kołdry 3 łokcie szerokości.
Atlas półjedwabny karmazynowy, szeroki; na kołdry.
Atlasy półjedwabne w różnych kolorach do ubrania sukien damskich.
Dywany angielskie wielki wybór różnej wielkości do salonów, przed łóżka i na łokcie.
Wojłoki drukowane na łokcie i dywany wojłokowe różnej wielkości.
Serwety dywanowe.
Chodniki do pokoi i na schody na różne ceny. (3—6) —6031—(13,540)!

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za Rs. 50 **MEBLE** Mahoniowe adamaszkiem wełnianym pokryte, to jest: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół przed kanapę, w domu Nr 2416 przy ulicy Nowolipie, na 2m piętrze. (1—1) —6242—(13974)

Pierwszy Transport

JABŁEK z TYROLU,

nadszedł do domu Handlowego pod firmą **ADOLF SCHIFF**. Wiadomość tamże w Kantorze przy ulicy Granicznej Nr 1077*a*. (1—3) —6245—(13981)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż mój

Skład Sukna i Kortów,

dotąd przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim, przez tyle lat egzystujący, przeniesiony został do domu Zweigbauma, za Żelazną-Bramą, obok Saskiego Ogrodu, pod Nr 413G, i najnowszemi Towarami krajowemi i zagranicznemi zaopatrzony został.— **A. Aronsohn.** (4—6) —6051—(13569)

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich.

Otrzymał znaczny transport **ŁÓŻEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedziel i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.



(3—15) (—4292—(6681)

Młoda Osoba z Kurlandji,

posiadająca dobrze języki: niemiecki, francuzki i ruski, życzy sobie umieścić się przy dzieciach w porządnym ruskim domu. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 379, dom Doktora Sosnowskiego, w mieszkaniu Wżnej Boguckiej, na 2-m piętrze. (1—1) —6232—(13972)

Mężczyzna bezżenny,

w sile wieku, mający swoją własną rękojmię, obeznany z handlem, jako też z przepisami policyjnemi, potrzebuje zatrudnienia. Interessowany raczy łaskawie zostawić Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —6238—(13979)

Kantor Stręczeń Służących

S. KOWALEWSKIEGO,

został przeniesiony z ulicy Freta na ulicę Gołębią, pod Nr 178. Ma honor zawiadomić JW. Państwa, że przy nadchodzącym kwartale, mam Sługi do lokowania wszelkiego rodzaju z dobremi świadectwami; jakoto: Kucharki, Młodsze, Bony i do wszystkiego, i z męzkiej płci również jak i z żeńskiej. Przeto upraszam JW. Państwa, o wczesne zapisy lub adresy do tegoż Kantoru. **S. Kowalewski.**
(1—1) —6222—(13,980)

HOTEL POLSKI

W ŁOWICZU,

położony w blizkości dworca kolei żelaznej. Objąwszy powyższy Hotel, mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności, nadmieniając zarazem, iż staraniem mojem będzie zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom tak względem mieszkań zupełnie odnowionych, jak również względem jadła i napojów.

Przytem nadmieniam, iż w czasie nadchodzącego **Jarmarku**, doborowe towarzystwo **Śpiewaków Krakowskich**, Szanownym Gościom chwile uprzyjemniać będzie. **Karol STOLTZ.**
(1—3) —6193—(13,906)

Ktoby z PP. Obywateli posiadał w swoim domu dobrze urządzoną

PIEKARNIĘ,

a obecnie niezajętą przez **Piekarza**, lub też jeśliby życzył sobie urządzić w domu swoim **Piekarnię** do użytku służyć mogącą, raczy się zgłosić na ulicę Rybaki Nr 2566.
(2—3) —6152—(13580)

Reisceigi od 60 kop., **Reisfedry, Cyrkle, Tusz, Farby, Pendzle, Winkle, Trójkąty** i wiele tym podobnych, dla uczącej się młodzieży.

W INSTYTUCIE

OPTYCZNO-MECHANICZNYM

Jakóba Pika, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497c. (3—3) —5699—(13,560)

Drzewa Sążni 20,000

jest do sprzedania w Gubernji Kieleckiej o wiorst 14 od miasta Kielc, w miejscowości dogodnej na założenie Huty Szklanej; Budynek na Hutę jest gotowym. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Paryzkim, bez pośrednictwa faktorów.
(2—3) —6166—(13835)

Najlepsza Holenderska Musztarda

w różnych gatunkach, **nie ustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabianą bywa w Fabryce **AUGUSTY SZWEJCER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9 Wgo Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć można. (3—3) —6134—(3199)

Ktoby z szanownych Rodziców życzył sobie przysyłać na współ-naukę **Dziewczynkę**, lub też oddać całkiem **Chłopczyka**, już uczęszczającego, lub mogącego się przygotować do Szkół, gdzieby korzystał z niemieckiej konwersacji, zechce się zgłosić na róg ulic Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej Nro 1618 lit: K, dom Godlewskiego, Ner 18 mieszkania, od 10tej do 3ciej po południu. (2—2) —5617—(12,690)

Bilet Lombardowy, za Nr 19.581 na rs. 54, wydany na imie **Szmula Syten** zaginął. Znalazca złożyć zechce w Dyrekcji Lombardu. (1—3) —6224—(13,985)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu

Handel Galanteryjny,

egzystujący od lat 20stu w m. Płocku, oraz różne SPRZĘTY i UTENSYLJA Sklepowe i Domowe. Kupującym cały Handel odstępuje się znaczny rabat. Życzący sobie nabyć takowy, raczą się zgłosić osobiście lub listownie, do mnie w m. Płocku, przy ulicy Grodzkiej, w domu Nr 34.— **J. Heinz.** (15—16) —4949—(11196)

BULJON ZE ZWIERZYNY,

wyrobu Władysława Kleczkowskiego, stale się sprzedaje w sklepie pod firmą Kosowskiego, na Nowym-Świecie Nr 1289 (18), obok straży ogniowej, gdzie Dystrybucja. Tamże są obecnie do sprzedania Ozory reniferowe wędzone. (6—10) —5332—(12,001)



Jest do sprzedania Powóz,

używany bardzo mało, na cztery osób, może być użyty w podróż, albowiem jest lekki i dobrze chroniący od deszczu, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 658, u P. Tomaszewskiego. (2—3) —6022—(13558)



Jest do sprzedania

Kareta poczwórna mała,

z pierwszych Fabryk Warszawskich, w dobrym stanie, z zapasowemi nowemi Kołami. Cena Rs. 430. Wiadomość na Solcu, naprzeciwko kościoła, u Szwajcara w Zakładzie, Nr 2951. (3—3) —5864—(13158)



Jest do sprzedania **KOCZ** prawie nowy, za Rs 250. Wiadomość w Hotelu Krakowskim u Numerowego Michała. — Tamże poszukiwana jest **NEJTYCZANKA** kryta, lekka. (1—1) —6241—(13978)

Całe 1-sze piętro,

zupełnie odnowione, to jest 7 Pokoi, Salon z Balkonem, Przedpokój, Kuchnia, z której jest wejście do dwóch Piwnic, Pokój dla służących, z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, to jest: Zwierciadłami w ścianach, Szafami i obszernym Kredensem miejscowym, Stajnią i Wozownią, do najęcia od 1go Października r. b., za pomierną cenę; może jednak być zaraz zajęte.

Na parterze w oficynie, **2 Pokoje**, z dwoma wejściami i Kuchnią, lub też **1 Pokój** i Kuchnia.

Na 3m piętrze, **2 Pokoje**, Przedpokój, oraz **1 Pokój** dla kawalera.

Ogród w pięknem położeniu z Altaną i Lodownią na Bawarję lub inny jaki proceder do wynajęcia.

Wiadomość pod Nr 1739 przy Placu Śgo Aleksandra, obok Apteki, do 9ej z rana i od 3ej do 6ej po południu. (1—3) —6230—(13969)

LOKAL składający się z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, jest do wynajęcia, na 1m piętrze od frontu, za Rs. 180, róg ulicy Twardej i Prostej pod Nr 1117, oraz jest **Futro Niedźwiedzie** w dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 60. (1—1) —6239—(13973)

Przy ulicy Hożej, drugi dom od Placu Śgo Aleksandra, jest do wynajęcia w każdym czasie,

Lokal 1-go piętra,

składający się z 6u Pokoi z Balkonem, Przedpokoju, Kuchni i Wygódki, z Piwnicą i Drwalnią, za Rs. 500 rocznie. (1—2) —6240—(13978)

Potrzebnym jest jeden

Pokój umeblowany z osobnem wejściem,

za opłatą miesięczną. Osoby interesowane zechcą złożyć adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami K. T. (2—2) —6168—(13836)

MIESZKANIE KAWALERSKIE,

składające się z 2-ch lub 3-ch pokoi, na 1-sm piętrze od frontu, przy familji, lecz z oddzielnym wchodem, jest do wynajęcia zarazlub od Świętego Michała za przystępną cenę. Wiadomość tamże, przy ulicy Kanonja, Nr 85/6, mieszkania Nr 3. (5—6) —6058—(13,553)

Dwa Pokoje na 1-m piętrze,

od ulicy Koziej, świeżo wytapetowane, są do najęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość w domu Nr 431 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. (2—0) —6070— (13596)

---

3 Pokoje, Salon z Balkonem,

Przedpokój i Kuchnia, ze Spizarnią, na 1m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1go Października r. b. Aleja Jerozolimska Nr stary 1582d/2, nowy 21. Wiadomość u Rządcy. (2—3) —6115—(13676)

Wprost Krasińskiego ogrodu.

W domu pod Nr 2239 (7), przy ulicy Nalewki do najęcia:

ZARAZ SKLEP,

w oficynie prawej: na pierwszem piętrze trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia.

Od Ś-go Michała:

Na 2-giem piętrze: Lokal złożony z czterech Pokoi (z których jeden frontowy), Przedpokoju i Kuchni. Lokal ten ma dwa wchody. (5—6) —5886—(10,655)

Przy ulicy Rymarskiej Nr 471G (nowy Nr 8), do wynajęcia każdego czasu

obszerny Sklep,

z dogodnem Mieszkaniem, lub bez takowego;

Wozownia na Skład Towarów;

od Śgo Michała r. b.;

2 Pokoje Kawalerskie na parterze.

Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. (2—3) —6030—(13466)

LOKALE świeżo wyreparowane i obecnie niezajęte, są zaraz do wynajęcia, jako to: w domu Nr 1404, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu; różnej wielkości **Sklepy** z Mieszkaniami; a w domu Nr 1579 przy rogu ulic Brackiej i Widok, **5 Pokoi** świeżo obiciami wyklejonych i Kuchnia, na 2m piętrze od frontu, oraz **Dwie Suteryny** obszerne na Warsztat dla rzemieślnika.

Cena tych Lokali znacznie jest obniżona i nadto żądane ulepszenia mogą być dla większej wygody lokatorów zrobione.

Na Dom Nr 1404, zaraz po Rs. 5,000, potrzebną jest na rok **Pożyczka Rs. 6000,** a Właściciel tej possessji mieszka pod Nr 451, Krakowskie-Przedmieście. (2—3) —6149—(13739)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.